

## JAPOŃSKA BAJKA

### Czarna szata kruka

Wieki temu, w czasach, gdy ptaki umiały jeszcze mówić, kruk chodził odziany na szaro. Elegancki, dbały o swój wygląd, poszedł pewnego razu do sowy, która pracowała, jak wiadomo, w zawodzie farbiarskim. – Droga sowo, moje szare odzienie jest całkiem mdłe, chciałbym zamiast niego mieć coś weselszego, bardziej błyszczącego! – Nie mam czasu do stracenia – mruknęła sowa. Proszę mi dokładnie powiedzieć, czego pan sobie życzy, mam jeszcze innych klientów do przemalowania przed wieczorem! – No więc – odparł kruk w zamyśleniu – podobałaby mi się dosyć szata dzięcioła zielonego: plecy w pięknej błyszczącej zieleni, z lekkim cieniowaniem w stronę brzucha, w odcieniach jasnoszarego i kolorze zielonych migdałów, czubek głowy naturalnie czerwony, wąsiki czarne... Ach, byłbym zapomniał, jeszcze czerwona plamka dokładnie pomiędzy wąsikami... – O ho ho, wszystko to dosyć skomplikowane – mruknęła sowa. Zabrała się do roboty, pomieszała w wielkich, wrzących kotłach rozmaite barwniki. Ale zadanie było trudne, a już zapadała noc. – Prosiłem o delikatniejszy odcień na spód, bladozielony! – zaprotestował kruk. – A czubek głowy chcę mieć wyraźnie czerwony, pani mi zaś proponuje fiołkowopurpurowy! To nie to! Sowa potrząsała grzywą,

nie odpowiadając, i w pocie czoła zajadle mieszała kolory. – Nie ma co – stwierdził kruk – to się pani nie uda! Najprościej będzie, jak spróbujemy czego innego: po namyśle wolałbym szatę jaką ma zimorodek: połyskujący zielono-niebieski, w metalicznym odcieniu na plecach, odrobina brązu i rudego na brzuchu, gardło białe i wszystko będzie na sto dwa! – Pan mi wszystko myli! – uniosła się sowa. – Nie wiem już, czy pan chce zielonego czy niebieskiego, brązu, czerwieni czy bieli, czy chce pan być podobnym do dzięcioła zielonego czy do zimorodka!! I w przyptywie złości poprzewracała kotły i przefarbowała kruka na... czarno.



ŹRÓDŁO: <http://www.iaponeczka.pl/>